KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Sierpnia. — Rok 1846. Czwartek. № 219. Jutro, Śta Joanna Fremiot Wdowa.

Z powodu uroczystości z Odpustem Ś. Joanny *Franciszki Fremiot*, przypadaiącej iutro, odbywać się będzie w Kościele Panien *Wizytek* Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Procesjami, Kazaniami i Nieszporami. Pierwszy Nieszpór dziś.

Rada Administracyjna, 7go b.m., udzieliła Robertowi *Bothe*, Fabrykantowi wyrobów metalicznych w Warszawie, 10cio-letni list przyznania wynalazku, na nowy sposób kontrolowania wypędu wódki, za pomocą mechanicznego iej przemiaru, i na właściwe ku temu naczynie, służące oraz do odbierania proby wódki i do przemierzania pod kontrolą wszelkich innych cieczy.

Józefa z Maschwitzow *Stoykow*, Żona Kapitana Korpusu Żandarmów Dywizjonu Warszaws:, Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, przeżywszy lat 25, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż, wraz z Synem i Matką, zaprasza Krewnych i Przyiacioł na exportację Jej zwłok iutro o godz: 6tej po południu, z domu N° 1622 przy ulicy Żurawiej, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Karol *Jenike*, Emeryt, przeżywszy lat 73, wczoraj zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok iego odbędzie się iutro o godz: 6tej po południu, z kaplicy Szpitalu Ewanielickiego przy ulicy Karmelickiej, na smętarz tegoż wyznania; na który to obrzęd, pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych zmarłego, zapraszaią.

Dnia 24 b. m. o godz: 12tej w południe, odbędzie się w Biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, głośna licytacja in minus, poczynaiąc od summy rubli sr: 1,193 kop. 57½ anszlagiem oznaczonej, na sprawienie *sprzętów*, i rozmaite *roboty tapicerskie*, do Presbytorjum Kościoła Metropolitalnego Śgo Jana w Warszawie.

Dziś, iako dnia 20 b. m. wyszedł Nr 24 *Przeglądu naukowego*, i zawiera: O pieśniach ludu w ogólności, a w szczególności o litewskich, przez Prof: Zatorskiego. Poganka, powieść oryginalna Gabryelli. Rachunkowość handlowa w ważniejszych iej zastosowaniach, przez Prof: Zubelewicza. Badania ze względu historji literatury polskiej w zarysach K. W. *Wojcickiego*, p. H. Skimborowicza.— *Przeszły Nr* między innemi zawiera: Uwagi nad głównemi początkowemi, zasadami i określeniem nauk przyrody, p. Prof: K. Jurkiewicza. Cztery chwile, dokończenie powieści oryginalnej, p. Józ: Prusiecką; Kronika piśmiennicza polska. Teatr. Nowiny i t.p. Redakcja *Przeglądu* Nr 616 przy ulicy Danielewiczowskiej.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla nieszczęśliwej Rodziny, mieszkaiącej przy ulicy *Bugaj*: od M.J. zł.3 gr. 10; od T. D. zł. 1; od Bezimiennej zł. 6 gr. 20; od od E. N. zł. 13 gr. 10; od Naw: zł. 2; od NN. zł. 2; od K. R. zł. 5.

Wyszło iuż z druku drugie wydanie *Rozmów francuzko-polskich* przez P. L. *Landié*, z dodatkiem przeszło 200 wyrażeń używanych niewłaściwie przez mówiących po francuzku Polaków, o czem w Nrze 207 Kurjera Warsz: iuż donieśliśmy. Rozmów tych dostać można we wszystkich Księgarniach Warszawskich, po zł. 2 gr. 10.

Od kilku dni wszystkie stragany w Warszawie są natłoczone gruszkami i iabłkami, z których wznoszą się piramidy. Prawie codzień przypływaią Wisłą galarami te owoce, a każdy z tutejszych mieszkańców nasyca się niemi, zwłaszcza, że są teraz tańsze niż od 3ch lat bywało. W Restauracjach i traktjerniach gotuią na obiad i kolację komputy, a w cukierniach są wyśmienite *szarloty*. Jednak pamiętać należy, że *zbyteczne* używanie nawet dojrzałych surowych owoców może być szkodliwem dla zdrowia, a tem bardziej gdy nie są zupełnie dojrzałe. Wiele przykładów dowiodło tego twierdzenia. Szczególnie należy mieć baczność w tej mierze co do dziatwy.

Damy nasze najwięcej teraz na spacery okrywaią się mantylkami z białego muślinu, z dwoma lub trzema falbankami; a wczoraj widzieliśmy na iednej mantylce aż cztery falbanek; co może w czasie teraźniejszych dokuczaiących upałów iest zbytecznem. Oranżada iest modnym napoiem.

W notatkach opisuiących Warszawę, są wiadomości, że bywały lata, w ciągu których ani ieden piorun nie uderzał w tem mieście; ale bywały lata, w których, iak w ciągu teraźniejszego, wiele ich uderzało, i znacznych szkód stały się przyczyną. Właśnie mamy przed sobą stary rękopism, który opisuie, że w r. 1704 kilkanaście razy uderzały w różne domy w Warszawie, (wówczas ieszcze nieznano konduktorów). Z tych opisów, umieszczamy ieden co do słowa, iak iest w owoczesnym rękopiśmie: »Anno 1704 d. 10 Julij, w dzien czwartkowy o godzinie 6 pod wieczor, zszedszy się chmury, piorun wielki uderzył w samym rynku na rogu przed P. Szliwickim, że sam ogień siarczysty oczy ludzkie przeniknął; niechay nas Pan Bog broni takowego przypadku, Amen. Tenże piorun uderzył w kamienice Pana Szubalskiego młodego alias nieboszczyka P. Szelerta, wpadł tyłem do izby przedniey,

tam zagłuszywszy służebne młotszą y z dziecięciem ktorey się ledwo docuczyli, potym przez okno wypadł, i w szrodku rynku przepadł, z ktorego trzasku tak wielu się ludu siedzącego na rynku przelękło; niechay Pan Bog broni każdego człowieka takiego przypadku, Amen.»

Prenumeratorowie na dzieło Alexandra *Dumas*, p. tyt: *Pani de Monsereau*, odebrać mogą tom trzeci, w Księgarni B. *Lessmana* przy ulicy Nowiniarskiej, i w miejscach zaprenumerowanych.

(A. n.). Jeżeli każdy nowy wynalazek zasługuiący na uwagę Publiczności, tylu pochwałami zawsze iest obsypywany, to tymbardziej wyroby *gorsetów* P. Jana *Bernchard*, iuż oddawna na takież pochwały zasłużyć powinny. P. Bernchard pierwszy dopiero w stolicy tutejszej, idąc za przykładem wynalazku w Francji, zaczął wyrabiać gorsety nieszyte (tkane całkowicie), które o ile przekonałem się, są wybornemi tak dla Tancerzy iak dla wszystkich Dam, albowiem pomimo dogodności, mała cena w użycie wprowadzić ią powinna, tym więcej, że gorsety takowe mogą nawet nadać kształt *ułomnym* Damom i dzieciom, czego moia Córka doświadczyła. Ten tak użyteczny wynalazek za powinność uważam ogłosić, w pismach publicz:, polecaiąc Pana Bernchard, który obecnie pod Nrem 726 przy ulicy Leszno i róg Orlej, swoią utrzymuie fabrykę. — Aloizy *Żochowski*, Oby: Gub: Płockiej.

(A. n.). Dla odmiany, udałem się spacerem za *Bielany* do *Młocin*; zdziwiony zostałem na wstępie nietylko czystością oberży i wewnątrz porządnem umeblowaniem na dole, iak i na górze kilku pokoiów odosobnionych dla gości porządniejszych, ale piękna pozycja miejsca i kilka altan nowo urządzonych na wzgórzu, przynęciły mnie do dłuższego zabawienia się, i zanocowania. Nazaiutrz uderzyła mnie przy obrachunku największa skrupulatność, taniość przekąsek smacznych, kurcząt, wina, kawy, iak przewybornego piwa Bawarskiego z *Łomianek*, butelka po groszy 15. A grzeczność uprzejma utrzymuiącego tę oberżę Pana *Thomann* od sześciu tygodni, zasługuie polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności!—St: Ze:....

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, Publiczność uprzejmie powitała JP. *Rychtera*, który po kilkotygodniowej chorobie, przedstawił rolę *Jowialskiego*, w Komedji tegoż nazwiska; po której przywołała Tegoż i JP. *Żółkowskiego*.

Reientem drugim Kancelarji Okręgu Szadkowskiego, mianowanym został Antoni *Łukasiewicz*, który iuż objął urzędowanie; zamieszkanie oraz urzędowania swego Kancelarję, ma w mieście *Łasku*.

Z wielu okolic Królestwa są doniesienia, że zbiór kartofli będzie obfity; iednak są miejsca w których mało zrodziły. Z gatunków zboża prawie wszędzie pszenica iest najobfitszą, a owies najmniej obiecuje plonu.

W zeszłym tygodniu w Gminie *Ryki*, znaleziono zwłoki człowieka, iuż przez robactwo zepsute. — W iednem z miasteczek, Postrzygacz unikaiąc skutków wypływaiących z kradzieży, iakiej dopuścił się, wpadł rozmyślnie w staw, i utopił się. — W Gminie *Struży*, w Pcie Zamojskim, w czasie ulewy i burzy, troie dzieci bydło pasące, utonęło. — Jest smutna wiadomość, że Matka przebiła rozmyślnie 4-letniego swego Synka.

Z Petersburga. — Jego Cesarska M., z dwóch wybranych przez Szlachtę Gubernji Wileńskiej kandydatów, na Marszałka Gubernjalnego tamecznego, (15go Lipca) Najmiłościwiej zatwierdzić raczył na ten urząd, Radcę Dworu *Pusłowskiego*.

Wiadomości z Kaukazu 11 Lip: 1846. W Stannicy *Troickiej* zdarzył się pierwszy raz wypadek: Partja rabusiów niespodzianie wypadła z lasu na kosarzy stannicznych. Podpułko: *Slepcow* z rezerwą przybył prędko na miejsce, i gonił rabusiów aż w lesie; ci wszakże zdołali porwać kilka sztuk bydła rogatego i parę koni; utraciliśmy w poległych i ranionych 15 ludzi, a w tych liczbie 3 kobiety. Nad Fortangą, Jenerał *Łabincow* z wzorową czynnością i pośpiechem, prowadzi dalej poruczone sobie ważne dzieła: roboty ziemne idą śpiesznie; armaty mogą iuż być użyte na wałach; zaczęto budować basztę. Widząc niemożność przeszkadzania budowaniu twierdzy, i przedsiębrania czegokolwiek przeciw silnemu oddziałowi Jenerała *Łabincowa*, *Szamil* zwrócił wszystkie swe usiłowania na płaszczyznę Kumykską i warownią, budującą się pod sterem Jenerała *Kozłowskiego*, nad rzeką Jaryk-Su. Zebrawszy liczną bandę z Wielkiej Czeczni i pobliskich plemion góralskich, *Szamil* wyruszył d. 2go z Szali do Miczyku, a nazaiutrz spuściwszy się na płaszczyznę, rozpoczął ogień do naszego obozu nad Jaryk-Su; pośpieszył tam Jenerał *Witowski* z twierdzy Wniezapnaja. Cofnąwszy się w nocy na pozycją nad rzeką Aktasz, po drodze do Auchy, *Szamil* d. 4go zwrócił się na linją i podszedł pod twierdzę Wniezapnaja; za nim niezwłocznie wyruszył Jenerał *Witowski* z obozu nad Jaryk-Su; po próżnem odstrzeliwaniu, które nam żadnej nie zrządziło straty, cofnął się nieprzyiaciel. Tymczasem Jenerał-Lejt: *Frejtag*, dowiedziawszy się przez szpiegów o skupieniu się w Szali i kierunku *Szamila*, wyruszył z 3ma bataljonami z twierdzy Groźnej do Umachan-Jurtu, a ztamtąd do Tasz-Kiczu; rozkazał on pułkowi Dragonów J. K. W. Xcia Następcy Tronu Wirtembergskiego, ciągnąć ku temuż punktowi; ale wiatr silny przeszkadzaiąc przeprawie promem przez Terek, zatrzymał dragonów w Amir-Adzi Jurcie; dnia

5go Jenerał *Frejtag* o świcie wyszedł z Tasz-Kiczu; lecz *Szamil*, nie czekaiąc iego przybycia, rozpuścił swoią bandę, a sam powrócił do Weden. Jenerał *Frejtag*, d. 7go wrócił do twierdzy Groźnej, a Jenerał *Kozłowski* spokojnie kontynuie roboty nad Jaryk-Su. Tak więc tu, iak i w innych miejscach, pomimo wszelkich usiłowań nieprzyiaciela, nigdzie się temuż nie udało; w rozprawie, iaką miał Jenerał *Kozłowski*, zabito nam iednego, raniono 10ciu ludzi. Na prawem skrzydle i na linji nadbrzeżnej, oraz w północnym i południowym Dagestanie, zupełnie spokojnie. Na linji Lezgińskiej, nowy posterunek obwarowany na górze Kodor, był attakowany 29go Czerwca, przez niezbyt znaczną bandę sąsiednich gorali, ale w skutek rozporządzeń Pułkownika *Wilde* i waleczności pułku Mingrelskiego strzelców, oraz milicji pieszej Gruzińskiej i konnej Tuszyńskiej, nieprzyiaciel bezzwłocznie został odparty i odpędzony w góry.

Francja. — Indyjska poczta dla tego opóźniła się, gdyż parostatek *Akbar* wiozący listy i depesze z *Bombay*, został na morzu *Czerwonem* napadnięty przez burzę okropną, która zmusiła go po 4ro-dniowej walce z rozhukanemi żywiołami wrócić do *Bombay*. Warownia *Kangra* w *Pendszabie*, poddała się nakoniec armji angielsko-indyjskiej. Między wojskiem ang: grasowało wiele chorób. — Kanclerz izby Parów poruczył Panu *Laplagne Barris* (Laplań) wypracować sprawozdanie o zamachu wykonanym przez *Henry*. — W miejsce Pana Kazimierza *Perrier* (Perje), który z powodu obrania go Deputowanym wziął dymisję, P. *Bearn* mianowany Posłem przy dworach Hanowerskim i Brunświckim. — Statek handlowy w *Marsylji*, otrzymał nazwisko *Guizot* (Gizo), a inny statek otrzymał nazwisko *Thiers*. — *Henry* wynurzył życzenie, aby mu dodano za obrońcę Pana *Duvergier* (Djuwerżje), który bronił *Lekomta*. — Na targu paryzkim przedaią już winogrona wielkości śliwek. — Przed kilką dniami była gwałtowna burza w *Paryżu*; piorun uderzył w pałac ministerstwa sprawiedliwości, a drugi w dziedziniec kolei żelaznej wiodącej do *Ruan*; szkód nie było żadnych. — Xztwo *Nemours* (Nemur) wrócą na zagaienie izb z wód pirenejskich. Hrabia *Salwandy* będzie także wtedy z powrotem. — Spodziewaią się, że Marszałek *Sult* zatrzyma ieszcze Prezesostwo Rady.

Niemcy. — Z *Wrocławia* i innych miast donoszą, że handel wełną ożywia się.

Włochy. — Kardynał *Gizzi* od kilku dni choruie, tak, iż nie może zajmować się sprawami państwa; dotychczas nie przyjmował ieszcze członków dyplomatycz: ciała. — Ojciec Śty ozdobił Profesorów Emila *Sarti* i *Wenturolli*, Krzyżem Kawalerskim Orderu Śgo Grzegorza. — Kilku znaczniejszych Kupców *Izraelitów* założyło magazyny towarów za obrębem *Ghetta*, co dotychczas pod żadnym pozorem nie było dozwolone. — Poseł Pruski Szambelan *Usedom*, 4go b. m. miał wstępne posłuchanie u Ojca Śgo. — Rząd Papiezki gorliwie zajmuie się rozpoznaniem planów do kolei żelaznych.

Rozmaitości. — Żona publicznie okazuie mnóstwo pieszczot swemu mężowi, aby udawać, że go kocha; a Mąż czasami prowadzi żonę pod rękę, aby udawać, że z nią dobrze żyie. — Sprzeczności w życiu towarzyskiem, (pisze gazeta niemiecka), są czasem uderzaiące, iednakże moda ie uświęciła. Chłopczyk albo dziewczynka, których Rodzice i wychowuiący za lada dwójznaczne i bardzo mało znaczące słówko łaią i karzą, słyszą i widzą codziennie najnieprzystojniejsze rzeczy u służących, albo współtowarzyszów i współtowarzyszek. Panienka, której Matka pod stolikiem od kawy, palce u nóg do krwi podepcze za to, że z elegantem N. żartobliwie rozmawia, czytuie w swoim pokoiku romanse *Eug: Sue*, Jul: *Janin*, *Melina*, i pamiętniki *Riszeliego*. Panie, które rumienią się kiedy Doktor za puls weźmie, albo o iej zdrowie pyta, a daią randewu wybranym. Mężczyźni, którzy bledną z zazdrości, gdy kto inny ich żonę prowadzi do stołu, a unoszą się z radości, gdy ich żona walcuiąc w sali, z rąk do rąk przechodzi. Zkąd te sprzeczności?— Gazeta *du Simpl* z *Wallis* donosi, że tam z powodu okropnych upałów, które śnieg w górach stopiły, rzeka *Rhona* tak wezbrała, iż na iej równinach tysiące morgów ziemi są pod wodą, a wierzchołki góry *Montblank* są zupełnie nagie, na których lód od najdawniejszych czasów nie topniał. — Gazeta niemiecka opisuie żartobliwie wielki Koncert, dany w Paryżu w *Hipodramie* przez 1800 Artystów; oto wyiątek z tego opisania: »Nadzwyczajna depesza z Paryża iest w Korrespondencie, opisuiąca olbrzymi Koncert dany w *Hipodramie*; wystawcie sobie Czytelnicy massę Artystów; i tak: 40 pikolek, 500 klarynetów, 200 trąb z klapami, 150 waltorni z maszynami, 150 oboi, 150 fagotów, 350 saskich trąb, 300 *orphikleidów* i kontr-fagotów, 150 basowych puzanów, 20 tołombasów, 40 par zelli, 40 bębnów orkiestrowych i 200 innych bębnów. Pan *Tilmant*, Dyrektor Opery włoskiej, iak komenderuiący na wysoko wzniesionym koźle, był tam przez 3 całe godziny, w tem afrykańskim gorącu z odkrytą głową, i taktował, że aż pot strumieniami lał się z iego czoła. Skoro pierwszy akord uderzono, wszystko krzyknęło: Ah! był to bowiem akord sprawuiący grzmoty, trzęsienie ziemi, i iakby z ostatecznego sądu, kobiety zaczęły płakać. Włosy słuchaczów powstały, ich muzgi zaczynały wysychać, oczy występowały na wierzch, w uszach poiawiał się

kurcz: musiano zwołać Lekarzy, a ci kazali sprowadzić kilka sikawek od gaszenia ognia, ażeby niemi pokropić rozognioną Publiczność. Kilka przypadków zdarzyło się, i tak: ieden grenadjer Gwardji narodo: słuch stracił, kilka domów w sąsiedztwie zostało porysowanych, a w całej okolicy mleko od razu skwaśniało. Ja, który to piszę, tak iestem osłabiony, że ledwie... nie, iuż... nie mogę... usypiam.... Ach! przebudziłem się 3go dnia; co za poranek! co za przebudzenie! Hippodramu iuż niema! spalił się tej nocy; mówią, że sam siebie spalił, obawiaiąc się drugiego olbrzymiego koncertu; drudzy powiadaią, że ostry *kwint-sextowy akord z fis*, wpadł między deski, i przez swoią ostrość zapalił ie. Podpisano *Felix Cito*, niegdyś obywatelski tłumacz, a teraz współpracownik Suego, Dumasa, Huga, Suliego, Skribego, i całej literatury francuzkiej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Ogiński Szamb: z Wilna; Womwel zostaiący przy Missji Angielskiej, z Petersburga; Korzeniowski Seweryn Obywatel, z Grabina; Konopczewska Rozalja Oby:, z Galicji; Miller Gustaw Oby: z Gub: Augustows:; Potocki Tom: Hr. z Mucharzewa; Szturm Józ: Komis: Handlowy z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

OSOBA usposobiona do Szycia Bielizny, może mieć zatrudnienie na przychodzącą, zaraz lub od 1go Września. Bliższa informacja w Drukarni Kurjera.



4,000 ZŁP., lub 5,000, są do umieszczenia na pewną hipotekę DOMU murowanego, przy ulicy znaczniejszej w Warszawie położonego. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.



NAPOJE GAZOWE
Z Fabryki PP. A. Epstein et Levy,
sprzedaią sie w ilości, stosownie do żądania, po cenie Fabrycznej, pod Nr 1771 lit: A, przy ulicy Sto-Jerskiej, wprost placu Krasińskich.
Wincenty *Wysocki*.

We wsi Ruda w Pow: Sieradzkim położonej, o pół mili od miasta Widawy, a o ćwierć mili od rzeki spławnej, znajduie się znaczna ilość SOSEN gładkich i pięknie wyrośniętych, na wodę. Połowa tychże mogłaby być zdatną na Belki, a druga połowa na podkłady do kolei żelaznej. Życzący ie nabyć, czyli szczegółowo czyli cały ten Las w ogólności, raczy się zgłosić do wsi Grzymalinej Woli, lub na gruncie, gdzie poweźmie informację.

PAPIERY należące do Jana Kornesko, zgubione zostały dnia wczorajszego, za Żelazną bramą. Uprasza się o oddanie za nagrodą, do Komisarza Cyrkułu 7go.

SZLIFIERZ SZKŁA, przybyły niedawno do Warszawy, zawiadamia interesowane Osoby, że na wszystkich gatunkach Szkła, iako też i Kamieniach, szlifuie rozmaite desenie; wyrzyna litery; szlifuie Szkiełka do Zegarków, Tafle karetne, latarniowe i t. d.; po cenach umiarkowanych, i na czas oznaczony wykonywa. Mieszka przy ul: Senatorskiej Nr 460. Wiadomość w Handlu Szkła A. Szmelowskiej Wdowy i Sukcessorów.
Jan Ring.

We wsi Łękińsku Pow: Piotrkowskim, iest KOCIOŁ żelazny parowy, mało używany, do zbycia; z tego iedynie powodu zbywa się, że Aparat gorzelniany iest na znaczne wymiary w tej wsi to iest do 50siąt korcy zacieru; ieżeli zaś kto życzyłby go sobie do 20to-korcowego Aparatu, bardzo dobrze może być użytecznym; cena iego zł. 1100.

W dobrach Rossoszyca mil 2 od miasta Sieradza, pół mili od rzeki spławnej Warty położonych, iest znaczna ilość DRZEWA na spław, iako to: Sosny, Dęby, Jesiony, Olsze, Jodły, które po umiarkowanej cenie sprzedane być mogą; można też i na huby las nabyć. Życzący nabycia, zgłosić się może na gruncie dóbr Rossoszycy, do właścicielki lasu.



NIERUCHOMOŚĆ w Kaliszu przy ul: Browarnej pod Nr 138 położona, składaiąca się z Domu iedno-piętrowego murowanego, dachówką krytego, narożnego, i różnych Zabudowań, iako to: Staien, Wozowni i t. p., wszystko w dobrym stanie. Possesja ta iest zaięta na Dom Zaiezdny i czyni czynszu dzierżawnego rocznie zł. 3000 netto, iest do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie; o bliższych warunkach kupna dowiedzieć się można u właścicieli w Kaliszu zamieszkałych niżej podpisanych, i u Tytusa Piegłowskiego w Warszawie przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1325 mieszkaiącego.— Karol *Pachala*.— Rozalja *Głębocka*.

Ktoby miał do wynaięcia od Sgo Michała r. b. w Cyrkułach 1, 2, 3, 4 lub w bliskości w 5/6, LOKAL składaiący się z 3ch Pokoi średnich lub 4ch mniejszych, z Kuchnią, dwoma wchodami, Stajnią na 4 konie, i Wozownią, zechce nadesłać adres pod Nr 147, przy ulicy Dunaj, na 1sze piętro.

Rodowita Rossjanka, Panna, życzy wejść w obowiązek: iako GARDEROBIANA lub BONA do Dzieci w iakim znacznym domu Rossyjskim. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 2181 przy ul: Konwiktorskiej, na dole od frontu.

Właściciele Instytutu *Wód mineralnych sztucznych* w Ogrodzie Wgo *Dückerta*, maią zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż wspomniony zakład otwartym będzie aż do 13go Września b. r. Zaś od dnia 17go b. m. używanie Wód każdodziennie o godz: 6tej zrana rozpoczyna się.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 24.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 19ty raz *Odludki i Poeta*. 22gi raz *Doktór Medycyny*. 233ci raz *Wesele w Ojcowie*.

PIWO BAWARSKIE
z FABRYKI
PIOTRA STEINKELLER
w ŻARKACH,
w LODOWNI KONSERWOWANE,
Sprzedaie się na Oxefty poiedynczo, oraz na Butelki w partjach niemniejszych iak sztuk 50, w Domu przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.
W *Łowiczu* urządzony iest SKŁAD KOMISSOWY u PP. *Toeplitz* i *Spółka*, którzy Szano: Obywatelom tamtejszej okolicy, na każde żądanie takowego dostarczą.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Jesiotr z rożna, Sandacz po radziwił:, Szczupak duszony, Karp z rustu, Lin z kapus:, Karaś z sosem, Okoń i Węgórz, Kotlety rybne, Naleśniki, Komputy.— Obiad: Zupa rybna i szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Ryby, Pieczyste 3-kie, Naleśniki.